

Hass, Ludwik

"Wspomnienia 1885-1964", Szczepan Ciekot, Warszawa 1969 : [recenzja]

Rocznik Mazowiecki 4, 505-508

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

graniczną na terenie pow. ciechanowskiego w pierwszych dniach września 1939 r. Następnie, omawiając ruch oporu, podkreśla działalność na terenie płn. Mazowsza ok. 30 organizacji podziemnych, co świadczy o głębokim patriotyzmie tamtejszego społeczeństwa. Wyzwolenie Ciechanowa, stanowiącego jeden z ważniejszych punktów w niemieckim systemie obronnym na płn. Mazowszu, przyniosła armia radziecka 17 stycznia 1945 r., szczegółową analizę tej operacji wojskowej przeprowadza w swym referacie płk Kazimierz Sobczak.

Pracę zamykają dwa referaty dotyczące zagadnień współczesnych —

najnowszej historii Ciechanowa, okresu Polski Ludowej oraz istotnej roli, jaką pow. ciechanowski spełnia na terenie woj. warszawskiego, szczególnie w dziedzinie rolnictwa, ze względu na swe korzystne warunki przyrodnicze i ekonomiczne. Książka jest bogato ilustrowana, opatrzona wykresami i mapami, a na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że została wydana i wydrukowana w mieście, o którego historii mówi — jako publikacja Stacji Naukowej Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych w Ciechanowie.

Izabela Klarner

Szczepan Ciekot, *Wspomnienia 1885—1964*, Wstęp Józef Chałasiński, opracowanie Hanna Ciekotowa, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1969, ss. 325 + 1 nlb.

Przytoczone w tytule „Wspomnienia” wyszły spod pióra zmarłego w 1965 r. chłopca, aktywisty średniego szczebla ruchu ludowego na Podlasiu. Złożyły się na nie dwie nierówne objętościowo i odrębne z punktu widzenia ich proveniencji części, z których każda powstała w odmiennych sytuacjach psychologicznych i życiowych autora oraz w całkowicie różnych warunkach społeczno-ustrojowych i politycznych. Część pierwsza, zatytułowana obecnie „Z dawnych lat” (s. 41—182), a obejmująca okres od urodzin autora w 1885 r. do chwili odzyskania przez Polskę niepodległości w listopadzie 1918 r., powstała pod wpływem opublikowanych w latach 1935—1936 przez Instytut Gospodarstwa Społecznego „Pamiętników chłopów”, a została ukończona w marcu 1937 r. (s. 10, 35). Ciekot, który wówczas niedawno ukończył 50 lat życia, przeżywał właśnie swój „wiek męski”, a nie był to dla niego bynajmniej „wiek kłęski”. Dorobił się sporego i dobrze prosperującego gospodarstwa wiejskiego, a równocześnie znajdował się w szczytowej

chylą fazy swych sukcesów na arenie społecznej. W tymże bowiem 1937 r. on, pochodzący z biedoty wiejskiej, osiągnął jeden z najwyższych szczebli w hierarchii organizacyjnej rolniczych stowarzyszeń gospodarczych, został wybrany wiceprezesa Zarządu Głównego Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, w rok później powołano go na członka Rady Programowej przy Komisji Rolnej Polskiego Radia, z którym jako prelegent-agrotechnik współpracował od 1933 r. (s. 232—233, 236). W całkowicie innym klimacie psychologicznym powstały partie wspomnień obejmujące lata 1919—1964. Do ich pisania przystąpił autor w 1960 r., w wieku zatem ok. 75 lat. Miał wówczas za sobą nie tylko nieszczęścia osobiste, będące częścią tragedii ogólnonarodowej, mianowicie utratę w kampanii wrześniowej syna Władysława, lecz ponadto przeżył gorzyc usunięcia go w 1949 r. jako „kułaka” ze wszystkich stanowisk społecznych, przeżycie szczególnie bolesne dla człowieka związanego w ciągu całego świadomego życia z działalnością spo-

lęczną. Część wspomnień dotycząca okresu po 1918 r., a w tekście nie wyodrębnioną, spisała ze słów Ciekota jego synowa Hanna Ciekotowa (s. 35—36).

Omawiane „Wspomnienia” są w literaturze pamiętnikarskiej, uprawianej przez działaczy ruchu ludowego, zjawiskiem stosunkowo rzadkim. Na ogół bowiem przekazują potomności swą drogę życiową aktywiści tego kierunku, czynni głównie w dziedzinie politycznej. W danym wypadku natomiast rozwija przed nami panoramę swego trudnego, a jakże pracowitego życia człowiek raczej pozbawiony temperamentu w ścisłym tego słowa znaczeniu politycznego, aktywista, którego działalność społeczna koncentrowała się wokół prac samorządowych, spółdzielczych i chłopskich organizacji gospodarskich, zatem w dziedzinie często przez badacza nie dostrzeganej czy nie docenianej, choć stanowiła infrastrukturę dla ruchu politycznego polskiej wsi międzywojennej. Dzieli się z nami swymi wspomnieniami chłop, który prowadził postępową gospodarkę rolną, pionier nowych upraw, a więc przedstawiciel gatunku ludzi rzadko sięgających po pióro.

Autor był rodem z Lubelszczyzny, a znalazł się na Podlasiu dopiero latem 1903 r., zatem kiedy miał już 18 lat. Przybył tu do wsi Czuryły w pow. siedleckim wraz z rodzicami i rodziną w poszukiwaniu lepszej doli. Ojciec, do tego czasu chłop małorolny, dorabiający pracą najemną, nabył tu 30-morgową kolonię z parcelacji prywatnego majątku ziemskiego. Nastąpiły pełne wyrzeżeń i wysiłków lata zagospodarowywania się wśród niechętniej obcym przybyszom miejscowej społeczności wiejskiej. Młody Szczepan zetknął się na tym terenie z nielegalnymi pracami Polskiej Macierzy Szkolnej (s. 92—98), sam w nich zaczął brać udział jako słuchacz tajnego kursu dla nauczycieli wiejskich w 1908 r., nastę-

pnie zaś jako nauczyciel w tajnej szkole polskiej we wspomnianych już Czuryłach. Przy sposobności otarł się również o konspiracyjną działalność Ligi Narodowej czy którejs z jej przybudówek (s. 98—100, 102). Ten kierunek myśli politycznej wszak miał znaczne wpływy właśnie na Podlasiu z jego liczną ludnością drobnoszlacheckiego pochodzenia. Powiązania osobiste z ludźmi prawicy nie przeszkodziły jednak Ciekotowi w przyjęciu już wkrótce innej orientacji politycznej. W latach poprzedzających wybuch I wojny światowej współpracował z kierowanym przez Aleksandra Zawadzkiego niepodległościowym Narodowym Związkiem Chłopskim.

Więcej jednak niż praca nauczycielska pociągała autora „Wspomnień” działalność społeczno-gospodarcza, w 1909 r. był współzałożycielem kółka rolniczego w sąsiedniej wsi Cielemęca, został sekretarzem tego kółka, a zimą 1910 r. był uczestnikiem zorganizowanego w Warszawie przez Centralne Towarzystwo Rolnicze (CTR) 10-dniowego kursu rolniczego. Liczne szczegóły wspomnień ukazują, jak w owych latach działalność kółek rolniczych przeplatała się z działalnością polityczną i postępową gospodarczą wsi. Równocześnie przedstawia autor plastycznie różnorakie trudności lokalne, które wynikały na Podlasiu z poczucia wyższości społecznej nad chłopami ludności pochodzenia drobno-szlacheckiego.

Może przełomową chwilą w życiu przyszedłego działacza ruchu ludowego był ów moment na jesieni 1912 r., kiedy znany spółdzielca inż. Zygmunt Chmielewski zaproponował mu stanowisko instruktora w Wydziale Mlecznym CTR w Warszawie (s. 120). Dzięki temu bowiem zetknął się jako instruktor z szerszym kręgiem ludzi, poznał inne okolice, brał udział w organizowaniu spółdzielczości mleczarskiej w Królestwie.

Na jesieni 1915 r. zdołał Ciekot — który powrócił w swe strony podlaskie — uniknąć przymusowej ewakuacji w głąb państwa carów. Niebawem rozpoczęły się niemieckie rządy okupacyjne. W zmienionej sytuacji zajął się pod koniec 1915 r. organizowaniem w gromadzie Smolenka (pow. Łuków) tym razem już jawnej szkoły polskiej, której został na pewien czas nauczycielem; znów organizował kółka rolnicze w Siedleckiem. W 1916 r. wstąpił do świeżo powstałej na tym terenie Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), zaczął też brać udział w pracach związanego z nią Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”. Wreszcie na początku listopada 1918 r. uczestniczył w Siedlcach w naradach, które odbywały się na wieść o utworzeniu w Lublinie rządu ludowego. Następnie zaś był częściowo świadkiem, częściowo uczestnikiem rozbrajania Niemców w Siedlcach.

W styczniowych wyborach sejmowych kandydował na pierwszym miejscu listy PSL „Wyzwolenie” w okręgu wyborczym siedleckim. Kontrkandydatem z ramienia zjednoczonego bloku nacjonalistyczno-klerykalnego była figura nie lada — sam arcybiskup ormiańsko-katolicki ze Lwowa ks. Józef Teodorowicz. W zaciętej walce wyborczej zdołali tu ludowcy przeprowadzić jednego kandydata, był nim właśnie Ciekot, a ich przeciwnicy — czterech. Niedługo było jednak posłowanie naszego pamiętnikarza, nie miał widać pociągu do „wielkiej polityki”, więc z mandatu poselskiego zrezygnował i 10 maja 1920 r. nabył 23-hektarową resztówkę w Chodowie pod Siedlcami, gdzie zaczął gospodarzyć. Stał się pionierem warzywnictwa na całą okolicę, prowadził na swym gospodarstwie pierwszą w powiecie siedleckim plantację warzyw. Zajął się również nasiennictwem. Nowatorstwo sowicie mu się opłaciło. Pierwszy w swej wsi nabył siewnik, maszynę szerokoomłotną,

kultywator i sprężynówkę. Nie stał się jednak zwykłym groszorem, nadal udzielał się społecznie i pozostał też ludowcem. Niestety, ze wspomnień nie można wywnioskować, czy zachował wierność PSL „Wyzwoleniu”, czy też znalazł się w szeregach PSL „Piast”. Dawny sześciorak folwarczny, który stał na terenie jego gospodarstwa, ofiarował na szkołę. Sam też włożył wiele wysiłku w jego adaptację na ten cel. Czynny był w miejscowym kółku rolniczym, należał do grona założycieli Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Siedlcach. Przez kilka lat był członkiem sejmiku powiatowego i wydziału powiatowego. Za wierność ruchowi ludowemu był w latach rządów sanacyjnych niekiedy ostro i bezwzględnie atakowany, nie ugiął się jednak. W jego zagrodzie odbyła się w lipcu 1937 r. ogólnokrajowa konferencja działaczy wiciowych.

W latach wojny i okupacji hitlerowskiej autor był członkiem koła Rady Głównej Opiekuńczej (RGO) w gminie Niwiski oraz członkiem Zarządu Powiatowego RGO, pozostawał też w kontakcie z BCh, AK i AL, a już w pierwszych dniach po wyzwoleniu zabrał się znów do pracy społecznej i udzielał się w ruchu ludowym, co prawda z tekstu nie wynika, w którym z jego odłamów. Wchodził w skład restytuowanego wydziału powiatowego, przede wszystkim zaś był czynny w spółdzielczości. Brał aktywny udział w trudnej i napotykającej opory ze strony sporej części dawnych spółdzielców reorganizacji i unifikacji spółdzielczości wiejskiej. W 1949 r. został — o czym już była mowa — wraz z wielu innymi działaczami chłopskimi starej formacji usunięty ze wszystkich stanowisk w organizacjach i instytucjach spółdzielczych.

Dopiero rok 1956 przyniósł w tym zakresie zmianę. Ciekot jednak do pracy społecznej na szerszą skalę nie powrócił — miał przecież już przeszło 70 lat na karku. Ograniczył się do dzia-

łałości w swojej wsi Chodów i pracy na własnym gospodarstwie.

Omówione pobieżnie „Wspomnienia” stanowią ważny i cenny przekaz o różnych stronach życia wsi podlaskiej w ciągu przeszło pół wieku. Obfitują w szczegóły, nieraz nader charakterystyczne. W całości zarysowuje się w relacji Ciekota dość wyraźny i konkretny obraz awansu społecznego i gospodarczego ludności wiejskiej czy jej światlejszej części. Widzimy, jak chłop stopniowo przekształca się z przedmiotu działalności społecznej w jej podmiot, jak staje się żywą

i aktywną częścią organizmu narodowego. W porównaniu ze szczegółowo zarysowanymi latami do 1939 r. okres późniejszy został przedstawiony dość pobieżnie.

By ułatwić czytelnikowi zrozumienie tekstu, wydawnictwo zaopatrzyło książkę w swego rodzaju rozwinięty skorowidz, zatytułowany „Organizacje rolniczo-spółdzielcze i instytucje, z którymi współpracował Ciekot” (s. 313—325). Dotkliwie natomiast daje się odczuć brak indeksu osobowego.

L. H.

Michał Standziak, *Modlin, obrona twierdzy w 1939 r.* „Książka i Wiedza”, Warszawa 1970, ss. 132.

Wydana jako nr 2 „Biblioteczki Mazowieckiej” Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych praca M. Standziaka jest — o ile nam wiadomo — pierwszą w naszej literaturze historycznej próbą przedstawienia historii twierdzy modlińskiej. Ze względu na wagę, jaką ta twierdza odgrywała w wojnach toczonych na naszych ziemiach w ciągu XIX i XX w., dobrze się stało, że jej jakże interesujące dzieje przybliżono szerokiej publiczności.

Pracę tę ze względu na jej charakter należy zaliczyć do rzędu monografii popularnonaukowych. Niewielka objętościowo, wraz z bibliografią i aneksami liczy ss. 132, składa się z krótkiego wstępu i dwóch zasadniczych rozdziałów. Pierwszy zawiera dzieje twierdzy od momentu jej powstania do chwili odzyskania przez Polskę niepodległości i dzieli się na cztery podrozdziały: 1) „Geneza twierdzy”; 2) „Znaczenie twierdzy w powstaniu listopadowym”; 3) „Plany wykorzystania Modlina w powstaniu styczniowym”; 4) „Walki o Modlin w 1915 r.”

Rozdział drugi, o ponad dwukro-

tnie większej objętości, poświęcony jest głównie obronie twierdzy modlińskiej w 1939 r., o czym świadczą tytuły poszczególnych podrozdziałów: 1) „Modlin w pierwszym okresie kampanii wrześniowej”; 2) „Modlin jako ośrodek szkolenia Wojska Polskiego”; 3) „Obrona twierdzy w 1939 r.”; 4) „Ostatnie chwile i kapitulacja twierdzy”. Całość zamyka krótkie zakończenie.

Twierdzę modlińską rozpoczęto budować w 1807 r. z inicjatywy cesarza Napoleona I (przy ujściu Bugo-Narwi do Wisły), według projektu gen. F. Chasseloupa Laubata i gen. F. Haxo. Intensywne prace prowadzono do roku 1812. Z tego okresu pozostało m. in. przedmoście kazukińskie — jedyny w Polsce zabytek sztuki fortyfikacyjnej o czystym narysie bastionowym.

Wydaje się, że autor zbyt lakonicznie przedstawił rolę Modlina w wojnie z Austrią w 1809 r. Należałoby tu koniecznie wspomnieć o tym, że Modlin stanowił podstawę operacyjną w wyprawie księcia Józefa Poniatowskiego do Galicji. Niesłusznie pominięty też został udział gen. I. Prądzyńskiego w pracach nad roz-